

Nowy

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 21, półrocznie Mk. 10,50, kwartalnie Mk. 5,25, miesięcznie Mk. 1,75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

Poniedziałek, 3 grudnia 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-ej w tekście mk. 1,75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wyraz

## Loterja Klasowa Legionów Polskich

Warszawa, Trębacka № 2.

Na 32.000 losów - 16.000 losów i 1 premja wygrywają razem  
**3 MILJONY 262.500 MAREK**

Główne wygrane:

**300,000, 200,000, 160,000, 130,000, 120,000 marek.**

Ciągnięcie czwartej klasy 12 i 13 grudnia

Wygrane 4-ej klasy 40.000, 15.000, 10.000, 5.000 4.000 marek i wiele innych.

Cwiartka losu kosztuje w każdej klasie 6 mk. 25 fen.

Cały dochód z Loterji Legionów, której wygrane gwarantowane są przez **Bank Ziemiański w Warszawie**, przeznaczony jest na inwalidów, wdowy i sieroty legionowe oraz na weteranów z 1863 roku**LOSY DO NABYCIA U KOLEKTORÓW**

Wymiana biletów III klasy na bilety IV klasy powinna nastąpić u właściwych kolektorów do d. 8-go grudnia.

### Rynki chińskie.

Rzut oka, aczkolwiek krótki i pobieżny, do pewnego stopnia rozjaśnił może ostatnią fazę wojny powszechnej, zbliżając nas do jej likwidacji, do tak powszechnie z utęsknieniem oczekiwanego pokoju, którego być może jesteśmy o wiele bliżsi, niż to się wydaje niejednemu z zasiekanych polityków. Na froncie zachodnim rosyjskim, jakkolwiek nieurzędowo, to jednak faktycznie istnieje już zawieszenie broni, a nawet odbywa się częściowa demobilizacja armji rosyjskiej i prawdopodobny jest w niedalekim czasie pokój separatywny, gdyż jak się okazuje Rosja już skończyła wojnę i jakkolwiek rząd doszedłby do władzy wznowił już jej nie zdofa, wobec całkowitej dezorganizacji i ustroju państwowego Rosji. Na zachodzie i na froncie włoskim toczą się jeszcze zasiekte rozpaczliwe walki, lecz nie są już w stanie zmienić biegu wypadków, zbliżających wojnę ku końcowi. Ważną w tym kierunku rolę odgrywają handlowe rynki chińskie. Stały się one bowiem jeśli nie bezpośrednio, to niewątpliwie pośrednio, dość poważną, przyczyną wybuchu wojny powszechnej i jej przedłużania się. Na to zaś przedłużenie się wojny obecnej niewątpliwie wpłynęło wmięszanie się w wir bojowy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej po stronie koalicji, która po wybuchu rewolucji w Rosji i osłabieniu jej siły bojowej, liczyła, że wycofanie się Rosji z obozu jej sowiecie wynagrodzi Ameryka.

Obecnie atoli właśnie z przyczyny rywalizacji o wpływy na rynkach chińskich z Japonią, Stany Zjednoczone nie mogą zbyt intensywnie angażować się w Europie.

Chiny z wielomilionową ludnością swoją i niewyczerpanymi skarbniami przyrody przedstawiają bogaty rynek handlowy dla krajów z rozwiniętym przemysłem i handlem. Droga

lądowa na rynki chińskie i wogóle do krajów azjatyckich prowadzi przez Azję Mniejszą. O posiadanie tej drogi i o wyłączne wpływy na rynki chińskie rywalizowały ze sobą oddawna najpotężniejsze mocarstwa świata.

Chodziło tu o wymianę towarów wytwórczości fabryczno-przemysłowej na surowce chińskie i produkty rolne jak np.: jedwab surowy, ryż, herbatę, bawełnę surową, skarby kopalniane itp.

Anglii, wywierający dominujący wpływ w Chinach południowych, skupili w swoim ręku handel herbatą, w którą zaopatrywali nieomal wyłącznie całą Europę. Młwem bowiem było bardzo popularne u nas nmięszanie, jakoby herbatę chińska szła wyłącznie przez Rosję drogą lądową. Rosja sprowadza przeważnie, a nawet wyłącznie herbatę z Chin północnych, gorszych gatunków. Najlepsze zaś gatunki herbaty i jej plantacje, najracjonalniej prowadzone, znajdują się w Chinach południowych, na stokach Himalajów i na wyspie Cejlon. Cały ten handel i produkcja herbaty przed wojną, były prawie wyłącznie w rękach angiłków i przynosząc im wielomilionowe zyski. To samo rzec można o bawełnie, jedwabiu surowym i innych surowcach. Główny rynek bawełniany dla Europy znajdował się w Liwerpoolu.

W miarę rozwoju przemysłu niemieckiego i wzrostu handlowej, oraz wojennej floty niemieckiej — przemysł też niemiecki coraz skuteczniej rywalizował zaczął z przemysłem innych krajów. Budowa kolei bagdadzkiej, stanowiącej najkrótszą drogą lądową pomiędzy Niemcami a zatoką Perską, wzrastający wpływ niemiecki w Turcji i na półwyspie Bałkańskim zaniepokoiły Anglię i stały się przyczyną jej zabiegów o otoczenie Niemiec żelaznym pierścieniem sojuszy, zawartych z sąsiadującymi z Niemcami państwami, aby następnie zgnębić je militarnie i skonomicznie. To też było jedną z przyczyn wojny powszechnej, do której na podstawie przysię-

rza zaczętno odpornego z Anglią wmięszata się Japonia.

Zajęcie posiadłości niemieckich na Dalekim Wschodzie, tudzież zaabsorbowanie Anglii, Francji, Rosji i Włoch wojną europejską, umocniło wpływy Japonii w Chinach tak dalece, że zaniepokoiło to Stany Zjednoczone Ameryki północnej, rywalizujące już oddawna z Japonią na Oceanie Spokojnym.

Względ jednak na Azję Mniejszą i obawa przed konkurencją Niemiec, gdyby te z wojny obecnej wyszły zwycięsko, nie pozwalały Unii północno-amerykańskiej opowiedzieć się po stronie państw centralnych. Wojna pomiędzy Ameryką a Japonią o panowanie ich na oceanie Spokojnym stawała się coraz prawdopodobniejszą. Należało zabezpieczyć sobie sprzymierzeńców i dlatego Wilson podjął usiłowania pokojowe, by jako uczciwy pośrednik zjednać sobie sprzymierzeńców w obu obozach walczących i wybrać sobie w danej chwili najodpowiedniejszych. Skoro usiłowania te zawiodły, Wilson rozpoczął pertraktacje z Japonią, które doprowadziły do porozumienia na tle wzajemnych ustępstw i Stany Zjednoczone wmięszaly się do wojny. Lecz widocznie Japonia z chytryością, właściwą ludom wschodnim, przyczaiła się tylko, nie zrzekając się bynajmniej hasła „Azja dla azjatów” i zabezpieczona już całkowicie od strony Rosji, nie wysunęła daleko idących pretensji o wyłączność na wyspach oceanu Spokojnego.

Nie posiadamy pod tym względem danych, któreby sprawę tę jaśniej oświetliły. To tylko nie ulega wątpliwości, że w czasach ostatnich wytworzyło się tarcie pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej, które nakazuje obu tym mocarstwom wzajemnie sobie nie dowierzać. W takich warunkach wysłanie znaczniejszych sił zbrojnych, bądź to Japonji, bądź Unji północno-amerykańskiej jest wistocie nieprawdopodobne. Jest to jeden z najpoważniejszych atutów, pozwalających mieć nadzieję rychłego zakończenia wojny.

by na kongresie pokojowym rozwiązać skomplikowane kwestje międzynarodowe, które doprowadziły do wojny powszechnej i grozić mogą w bliższej lub dalszej przyszłości powtórzeniem się kataklizmu, jaki obecnie przeżywamy.

Wyjaśnia się już dość pozytywnie, że cały kompleks tych wielce powikłanych spraw, które groziły i grożą pokojowi powszechnemu mieczem rozciąć się nie da i jedynie tylko w drodze wzajemnego porozumienia się można będzie doprowadzić do takiego układu stosunków międzynarodowych, by długotrwały pokój mógł być zapewniony. To przeświadczenie mężów stanu, decydujących o pokoju i wojnie, które coraz jawniej wysuwa się z ich przemówień i przesłanek w mowach politycznych, czyni nadzieję na rychły koniec wojny coraz aktualniejszą.

St. Lp.

### U handlowców polskich.

Uroczysty obchód 10-letniej rocznicy istnienia Stow. wzajemnej pomocy pracowników w przemyśle i handlu rozpoczęło wczoraj solenne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, które odprawił o godz. 12 i pół ks. Albrecht w asystencji księży Małczyńskiego i Siennickiego, przyczem wygłosił w słowach podniosłych mowę okolicznościową na temat znaczenia przemysłu i handlu w gospodarstwie krajowym. Drużyna śpiewacza Stowarzyszenia pod batutą p. Fotygi wykonała podczas nabożeństwa pieśń religijną.

Po południu, o godz. 5-ej, w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska 108) rozpoczął się raut, na który, oprócz licznego grona handlowców, przybyli delegaci Rady Miejskiej, Magistratu, władz polskich, stowarzyszeń i przedstawiciele prasy. Raut rozpoczął przemówienie prezesa Stowarzyszenia, p. Chwalbińskiego, który, obrazowawszy w krótkich zarysach dzieje rozwoju Stowarzyszenia w ciągu ubiegłych lat dziesięciu, nawoływał stowarzyszonych do zgodnej i owocnej pracy dla dobra powstającej do niepodległego bytu Ojczyzny.

Następnie Drużyna śpiewacza wykonała pod batutą p. Fotygi (junior) „Pieśń zgody”, „Dietz” i „Poloneza” Sierostawskiego, w harmonijnym zespole; poczem p. Teszner z dużym odczuciem odegrał na wielonaczeli przy akompaniamencie fortepianu kilka utworów, a zakończył fantazją własnej kompozycji, opartą na tle ballady Adama Mickiewicza „Switezianka”, która ogólnie się podobała i przyjęta została rzesistymi oklaskami. P. Wentkowska wypowiedziała piękny i dziś jeszcze aktualny wiersz I. Mohorta „Naprzód”. Raut zakończyła Drużyna śpiewacza Stowarzyszenia wykonaniem „Ptaszyń” Sönderberga i „Mazura” z op. „Halka” Moniuszki.

Po rautcie grono handlowców spędziło parę godzin przy skromnej kolacji w kawiarni.





